Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo. Cena pojedyńczego numeru 20 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi w każdy czwartek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 3·— zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 20 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 28. **Biała, dnia 27 lipca 1930 r.** **Rok XIII.**

Na Zlot!!

16 i 17 sierpień 1930 r. Zlot Okręgowy Oddziałów T. U. R. okręgu Biała — Żywiec — Wadowice w Żywcu!
Przygotujcie się do występów! Uzupełniajcie braki w umundurowaniu!
Zlot w Żywcu będzie wielką manifestacją gwardji TUR-owej za socjalizmem a przeciw faszyzmowi!
TURowcy! Wszystkie siły musicie wytężyć, aby pokazać burżuazji swą zwartość, karność i solidarność, swą wierność sztandarom czerwonym i klasie robotniczej!
Niech twardy Wasz krok zbudzi z wygodnej drzemki ospałych i leniwych!
Wszyscy na Zlot!

Okręgowy Sekretarjat T. U. R. w Białej.

Carskie czasy.

W związku z Kongresem Centrolewu został podobno rozesłany okólnik do wojewodów, w którym umieszczono na t. zw. czarnej liście cały szereg posłów i senatorów Centrolewu, co do których „szanująca“ się administracja zachować musi bezwzględną nieufność.

Okólnik ten brzmi:

Okólnik.

Min. spraw wewnętrznych
N. P. P. 5066/89/30

Warszawa, 4 lipca 1930.

Do
Panów Wojewodów i Pana Komisarza Rządu na m. st. Warszawa.

Wobec powziętej na wiecu, urządzonym w Krakowie dnia 29 czerwca b. r. antypaństwowej rezolucji, godzącej w Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i interesy państwa, podaję do wiadomości listę posłów i senatorów, którzy w uchwaleniu tej rezolucji wzięli udział, z następującem zarządzeniem: Posłowie i senatorowie na załączonej liście wyszczególnieni, mogą być przyjmowani jedynie tylko w sprawach osobistych jako strony interesowane względnie o ile występują w sprawach prywatnych osób trzecich, winni być traktowani jako pełnomocnicy tych osób, przyczem tak w jednym, jak i drugim wypadku obowiązują odnośne przepisy o postępowaniu administracyjnem. Wszelkie natomiast interwencje i wystąpienia wobec władz państwowych wymienionych wyżej posłów i senatorów w sprawach o charakterze politycznym, czy delegatów organizacyj czy stowarzyszeń winny pozostawać bez odpowiedzi, zaś posłowie i senatorowie w sprawach tych przyjmowani być bezwzględnie nie mogą.

W odniesieniu do wszystkich innych posłów i senatorów mają w zupełności zastosowanie wytyczne uchwały Rady Ministrów z dnia 16/12 1926 roku.

Do okólnika tego została załączona następująca

Lista posłów i senatorów „Centrolewu“:

PPS. Posłowie: Niedziałkowski Mieczysław, Pużak Kazimierz, Chałupka Piotr (Kwapiński Jan), Diamand Herman, Dr. Liberman Herman, Reger Tadeusz, Zaremba Zygmunt, Żuławski Zygmunt, Barlicki Norbert, Mastek Mieczysław, Czapiński Kazimierz, Kuryłowicz Adam, Pławski Stanisław, Dr. Pragier Adam, Matuszewski Tadeusz, Pająk Antoni, Stańczyk Jan, Dubois Stanisław, Topinek Wilhelm.

Senatorowie: Kłuszyńska Dorota, Strug Andrzej (Gałecki Tadeusz), Dr. Gross Daniel.

PSL. Piast. Posłowie: Witos Wincenty, Dr. Kiernik Władysław, Dębski Jan, Pieniążek Jan, Madejczyk Jan, Rataj Maciej, Rząsa Franciszek, Potoczek Narcyz, Brodacki Jan, Nosek Jan, Werschler Ludwik.

Senatorowie: Dr. Marchlewski Leon, Średniawski Andrzej, Kulerski Wiktor.

NPR. Posłowie: Roguszczak Franciszek, Chądzyński Adam, Pawlak Wojciech, Nader Mikołaj, Faustyniak Jan, Malinowski Walenty. Bader Ignacy, Hoffman Władysław, Jankowski Jan, Wilczyński Marcin.

Senator Pepłowski Edward.

ChD. Posłowie: Dr. Kuśnierz Bronisław, Urbański Franciszek, Puchałka Jan, Chaciński Józek, Szlachciński Stefan, ks. Gąsiorowski Franciszek, Burtan Stanisław, Pułjan Romuald, Bittner Wacław.

PSL. Wyzwolenie. Posłowie: Woźnicki Jan, Smoła Jan, Kosmowska Irena, Malinowski Maksymiljan, Wyrzykowski Henryk, Róg Michał, Dr. Graliński Zygmunt, Dr. Putek Józef, Bogusławski Aleksander, Dadan Antoni.

Senator Ciastek Franciszek.

Stronnictwo Chłopskie. Posłowie: Waleron Andrzej, Wrona Stanisław, Pawłowski Jakób, Pluta Andrzej, Dąbski Jan.

Wojewodowie rozesłali powyższy okólnik i załączoną listę wszystkim starostwom i magistratom.

Unieważnienie 4 mandatów sanacyjnych.

Kancelarja sejmowa otrzymała pismo generalnej komisji wyborczej w sprawie podziału mandatów z listy państwowej po wyborach uzupełniających. Komisja unieważnia mandaty posłów Birkenmajera, Kozłowskiego i Kirschbauma z Bloku Bezpartyjnego i Szczypiórskiego z B. B. S. Natomiast wystawia pismo wierzytelne dla nowych posłów: Karwana i Różeńskiego ze Stronnictwa Chłopskiego, Szuflera z Koła Żydowskiego, oraz Tomnickiego z Klubu Ukraińskiego.

———

Przeciw dyktaturze.

Dyktatura króla Fuada rozpętała w Egipcie wojnę domową.

Egipt, podobnie jak Polska, od dłuższego czasu przeżywa gorączkę eksperymentów dyktatorskich na zdrowem ciele narodu.

Demokratyczne i postępowe stronnictwo Wafd, na czele którego stoji Nahas-Pasza wypowiedziało bezwzględną walkę królowi Fuadowi, który zamknął sesję parlamentu i tak, jak u nas p. Sławek, chciałby rządzić bez przedstawicielstwa narodowego.

Stronnictwo Wafd, posiadając większość mandatów, postanowiło proklamować unieważnienie dekretu królewskiego i ogłoszenie otwarcia parlamentu. Gmach parlamentu otoczony jest policją i wojskiem, które otrzymało polecenie nie dopuszczać posłów do wnętrza.

W całym kraju dochodzi do krwawych starć ulicznych, które pociągły już teraz za sobą dziesiątki i setki zabitych i rannych.

Lud egipski twardo broni swych praw i demokracji.

———

Sąd okręgowy w Wadowicach
Wydział II.
Dnia 14 lipca 1930 r.
Sygn.: akt II Pr. 4/30.

Sąd okręgowy w sprawie prasowej czasopisma „Wyzwolenie Społeczne“ na posiedzeniu niejawnem po wysłuchaniu zdania prokuratora

postanawia

odnośnie do poniższych artykułów czasopisma perjodycznego „Wyzwolenie Społeczne“ Nr. z 13/VII 1930:

1. Treść artykułów zamieszczonych na stronie 2 pod napisem „Kongres Obrony Prawa i Wolności Ludu“ a) od słów „Rezolucja“ do słów „ustąpił“, b) od słów „Zachodzi jednak“ do słów „niezadowolenie“, c) od słowa „Musimy“ do słowa „Dyktaturze“, d) od słów „Wściekła się“ do słowa „Zemsta“.

Zawiera znamiona występku z art. 300 uk. oraz z art. V ust. z 17/12 1862 Nr. 8 dzup. ex 1863 i § 491 uk.

2. Zatwierdza się konfiskatę powyższych artykułów zarządzoną przez Starostwo powiatowe w Białej.

3. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższych artykułów.

Zakaz ten ma być ogłoszony w dzienniku urzędowym i w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Wyzwolenie Społeczne“.

Cały nakład skonfiskowanego pisma ma być zniszczony.

Uzasadnienie.

W artykułach tych usiłuje autor drogą prasy przez wyszydzanie, nieprawdziwe twierdzenia i przekręcania faktów poniżyć zarządzenia Władz Państwowych, oraz podburzyć do nienawiści i wzgardy przeciw tym władzom odnośnie do ich urzędowania, a w szczególności w artykule ad a) zamieszczonym także przeciw Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej z powodu rzekomego popierania bezprawia.

Nadto w artkułach tych autor obwinia w prasie władzę publiczną bez przytoczenia pewnych faktów o pogardliwe przymioty i pogardliwy sposób myślenia, wystawia je na publiczne pośmiewisko.

Czyny te uzasadniają znamiona występku z § 300 uk. oraz występku z § 491 uk. i art. V ustawy z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8/63 dzup.

Wobec tego należało się przychylić do wniosku Prokuratora i zatwierdzić dokonaną konfiskatę.

Przewodniczący: Dr. M. Szybalski mp.
Protok.: Dr. Glattmann mp.
Za zgodność:
Sekretarz: (podpis nieczytelny).

———

Na pomoc dla bezrobotnych brak pieniędzy.

Miljardy na uzbrojenia znajdują się.

Na podstawie wyliczeń, dokonanych przez biura statystyczne Ligi Narodów, wydatki na zbrojenia wynoszą rocznie olbrzymie sumy. Na pierwszem miejscu znajdują się **Stany Zjednoczone,** które wydają rocznie na zbrojenia **4 miljardy, 554 miljonów franków złotych, Rosja** wydaje **na zbrojenia dwa i pół miljarda franków,** Francja — **około dwa miljardy trzysta miljonów franków, Italja — miljard 553 miljony,** Ja-

ponja — miljard 215 miljonów, Niemcy (oficjalnie) **około miljarda franków, Hiszpanja — 790 miljonów franków.**

Jeżeli chodzi o dane porównawcze, to trzeba sobie uprzytomnić, że w roku 1858 cała Europa wydawała na zbrojenia około 100 miljonów funtów szterlingów. Ludność Europy wynosiła wtedy około 280 miljonów osób. W roku 1883, przy ludności 335 miljonowej wydatki na zbrojenia wynosiły 163 miljony funtów, a w roku 1908, gdy ludność Europy dochodziła do 436 miljonów — wydatki na zbrojenia sięgały około 300 miljonów funtów szterlingów. Ten stosunek wzrostu wydatków na zbrojenia i liczby ludności, zauważa się w dalszym ciągu w roku 1913,— wydatkowano wtedy 486 miljonów funtów szterlingów, przy ludności 452 miljonów osób.

Po wojnie wzrost ten akceptuje się coraz bardziej, aż w roku 1928 dochodzi do 524 miljonów funtów, czyli około **12 miljardów franków w złocie, przy ludności około 480 miljonów osób.**

12 miljardów franków w złocie pochłania rocznie żarłoczny militaryzm, gdy tymczasem miljony bezrobotnych konają z głodu, bo tak chce niesprawiedliwy ustrój burżuazyjny.

———

Porwanie i szczęśliwa ucieczka wicemarszałka Sejmu finlandzkiego.

Zamaskowani faszyści czy komuniści?

W Tammerforsie został w ubiegły piątek dokonany niezwykły zamach na tow. **Chakkilę,** wicemarszałka sejmu finlandzkiego i burmistrza Tammerforsu. Około godz. 7 wieczorem tow. Chakkila wyjechał z miasta powozem w kierunku portu, udając się do swego domu. Po ujechaniu kilku kilometrów powóz został **dopędzony przez samochód,** z którego wyskoczyło kilku **zamaskowanych** mężczyzn. Napastnicy zatrzymali powóz, ubezwładnili woźnicę i tow. Chakkilę, którego wpakowali do samochodu, w którym razem z porwanym odjechali w kierunku portu. Woźnica powrócił natychmiast do miasta i zawiadomił policję, która zarządziła pościg, jednak bezskutecznie.

Ale samochód, uwożący tow. Chakkilę, zatrzymał się na szosie w pobliżu stacji kolejowej. W tym momencie tow. Chakkila skorzystał z nieuwagi zamaskowanych napastników, **wyskoczył z samochodu i uciekł** na stację kolejową, skąd pociągiem pojechał do Helsingforsu.

Niewiadomo narazie, kim byli **zamaskowani napastnicy: lappowcy (faszyści) czy komuniści.** Socjaliści finlandzcy zmuszeni są bowiem prowadzić obecnie ciężką walkę na dwa fronty: przeciw lappowcom i przeciw komunistom.

Zagadkowe porwanie tow. Chakkili wywołało w całym kraju wielkie poruszenie. Albowiem jest on jednym z wybitnych przywódców fińskiej socjalnej demokracji. Poprzednio, w rządzie socjalistycznym, w którym premjerem był tow. Tanner, piastował tow. Ghakkila tekę ministra sprawiedliwości.

———

Lud z humorem traktuje „przesłuchania" policyjne.

W tych dniach zawitał do Sułkowic na motocyklu (a jakże!) komisarz powiatowej komendy policji państwowej z Myślenic, celem „przesłuchania" uczestników Kongresu Centrolewu w Krakowie. Na wieść o tem, wszyscy uczestnicy Kongresu przygotowali się do godnego przyjęcia propagatora „radości życia" na motocyklu. Ku wielkiemu jednak żalowi dużej ilości uczestników Kongresu „przesłuchano" czterech tylko, a to naczelnika gminy Józefa Piątka, sekretarza Józefa Mieleckiego i jeszcze dwóch obywateli. Sekretarzowi gminy nie mogą władze zapomnieć, że witając zeszłego roku przejeżdżającego przez gminę prezydenta Rzeczypospolitej, śmiał między innemi powiedzieć, że „obywateli gminy Sułkowic przygniata bieda" (co za śmiałość wobec pana starosty i kilku wyfraczonych emerytów powiedzieć panu prezydentowi, że jest bieda w gminie, że „radość życia" jakoś do naszej gminy zbliża się na zdechłej szkapie, a nie motocyklu). Otóż wszyscy uczestnicy Kongresu w Krakowie z naszej gminy protestują przeciw pominięciu ich przy „przesłuchaniu" i na razie tą drogą oświadczają, że solidaryzują się w zupełności z przesłuchanymi. Nasuwa się przypuszczenie, że taką masę uczestników pomija się przy przesłuchaniach poprostu ze wstydu i obawy przed przełożonymi, że z danej miejscowości mimo biedy i presji aż tylu pojechało do Krakowa, aby protestować przeciwko tak nie**sławnym** i nie**składnym** rządom dzisiejszym.

Zwycięstwo P. P. S. w wyborach gminnych w Wilkowicach.

W dniu 20 lipca br. odbyły się w **Wilkowicach** wybory do IV Koła Rady gminnej.

Lista P. P. S. zdobyła wszystkie 10 mandatów. Wybranym został również tow. redaktor **Stanisław Piątkowski,** którego sanatorzy gorliwie wykreślali na kartkach wyborczych, lecz bezskutku.

W niedzielę, dnia 27 lipca odbędą się wybory do III Koła, do których chłopi idą wspólnie z robotnikami przeciw liście „sanatorów" znanego „podgenerała" gwardji faszystowskiej.

———

Awanturnicy.

Największą plagą i utrapieniem powojennej wsi polskiej są zdziczali awanturnicy, którzy każdą zabawę, każde wesele czy inną uroczystość wiejską „zaszczycają" swemi wątpliwej wartości odwiedzinami, wszczynając zawsze bójki, kończące się zwykle krwawym epilogiem.

Jest to objaw powojennego zdziczenia młodzieży, która wychowana i wyrosła w czasie wojny światowej bez opieki rodziców obecnie daje upust swym zboczonym instynktom. Niskie i łagodne wymiary kary za bijatyki i zabójstwa, popełnione jakoby w stanie „nietrzeźwym" przez tych osobników na zabawach i weselach wiejskich, rozzuchwalają ich coraz bardziej.

Klasyczny przykład rozzuchwalenia podobnych awanturników widzieliśmy na festynie, który urządzał w dn. 20 lipca T. U. R. w lasku p. Klimunta w Mikuszowicach. Kompanja nożowników urządziła tam prawdziwą masakrę strzelając z rewolwerów i bijąc niewinnych ludzi.

Nie chcemy uprzedzać w tej sprawie śledztwa, lecz twierdzimy z całą stanowczością, iż żaden TuRowiec w awanturach tych nie brał udziału. Według wszelkiego prawdopodobieństwa całe zajście było prowokacją — z czyjej strony — dowiemy się prędzej lub później.

Ofiarą strzelaniny zabijaków padł tow. **Ant. Zipser,** członek T. U. R. w Wilkowicach, który padł ugodzony kulą w skroń w chwili gdy stał niedaleko od miejsca, gdzie się „walka" rozgrywała.

„Placówka Kresowa", jak zawsze kłamie bezczelnie, iż to TURowcy wzajemnie do siebie strzelali, aczkolwiek jak to już wyżej nadmieniliśmy, żaden członek T. U. R. w awanturze udziału nie brał. Nazwiska bandytów i rzezimieszków, którzy każdą zabawę starają się zakłócić nie tylko na wsi, ale i w mieście są zbyt dobrze znane ogółowi robotniczemu. P. Zajączek niejednokrotnie miał sposobność przekonać się o ich „działalności" na „narodowych" zabawach w Domu Polskim w Bielsku.

Zorganizowana klasa robotnicza w okręgu bielsko-bialskim wobec dzikich wybryków tych zezwierzęconych i krwi chciwych zabijaków będzie musiała zastosować samoobronę, tembardziej, że wyrzutki owe stają się coraz częściej narzędziem w rękach prowokatorów z przeciwnego obozu.

Wójta Tarnawę z Mikuszowic zapewniamy, że po zebraniu odpowiedniego materjału, zajmiemy się bliżej jego osobą. Nie zapomnimy także o p. Kryście i ks. proboszczowi i innych „sympatykach" T. U. R. w Mikuszowicach.

Wierzcie nam panowie, że T. U .R. i tak bez was będzie egzystował.

———

Straszliwy bilans powodzi w Japonji.

W dniu 22 lipca br. opublikowano w Tokio (stolica Japonji) oficjalną listę osób zaginionych w czasie ostatnich wylewów, które trwały przeszło 8 dni. Lista wykazuje **2258 ludzi zmarłych,** oraz przeszło 400 zaginionych. 5400 domów zostało zupełnie zniszczonych, tak, iż przeszło 20 tysięcy ludzi pozostało bez dachu nad głową.

———

Napad na pociąg towarowy.

Skradziono towarów na miljon złotych.

We wtorek około godz. 1 i pół po północy banda opryszków napadła pod Jaktorowem na pociąg towarowy Nr. 74, idący od granicy państwa do Warszawy. Korzystając z powolnego biegu, bandyci wyskoczyli na stopnie wagonów, oderwali kłódki i plomby i zaczęli wyrzucać skrzynie towarów na planty, gdzie czekali ich wspólnicy.

Rabusie wyrzucili na tor kilka skrzyń perfum francuskich i angielskich instrumentów precyzyjnych wartości ponad miljon złotych.

Policja piesza i konna powiatu błońskiego rozpoczęła w lasach jaktorowskich obławę za rabusiami.

———

Olbrzymie katastrofy w Europie.

Południowe Włochy nawiedzone trzęsieniem ziemi.

W ub. tygodniu okolice Neapolu nawiedzone zostały przez trzęsienie ziemi, które pociągnęło za sobą według dotychczasowych danych 200 ofiar w zabitych i wielką liczbę rannych.

Miasto Potenza, liczące 12 tysięcy mieszkańców, jest przez trzęsienie ziemi zupełnie zniszczone. Niema w tem mieście ani jednego domu, któryby się ostał przed żywiołową katastrofą.

Ilość ofiar nie jest tam jeszcza ustalona; przypuszczać jednak należy, że ofiarą trzęsienia ziemi padła bardzo liczna część mieszkańców.

Załamanie się mostu podczas uroczystości w Nadrenji.

Dziesiątki osób utonęły.

W Koblencji, po zakończeniu uroczystości ewakuacyjnych wydarzyła się wielka katastrofa, której ofiarą padło **52 zabitych i wielu rannych.**

Około północy, gdy tłum ludności wracał z uroczystości na jednem z przedmieść Koblencji załamał się żelazny most u wejścia do portu zimowego. Około 100 osób spadło do wody.

Do godz. 6-tej rano wydobyto z wody zwłoki 39 osób. Liczą się jednak z tem, że dotychczasowa liczba trupów zdwoji się. Wśród ofiar katastrofy znajdują się dzieci i uczenice miejskiej szkoły gospodarstwa domowego.

Na miejscu katastrofy rozgrywały się wstrząsające sceny. Zastosowano niezwłocznie aparaty nowe dla ratowania zatopionych, jednakże usiłowania te pozostały bez rezultatu.

———

Ciężkie położenie w przemyśle Bielsko-Bialskim.

W przemyśle metalowo-przetwórczym napływ zamówień w czerwcu był bardzo słaby. Mała ilość inwestycyj, oraz ograniczony ruch budowlany, spowodował daleko idące ograniczenia ruchu. Fabryki śrub i nitów okręgu bielskiego pracowały zaledwie **przez trzy dni w tygodniu,** odlewnie żelaza **przez dwa dni,** fabryki wyrobów metalowych, warsztaty konstrukcyjne przez **3 do 4 dni** w tygodniu.

Zakłady te w roku bieżącym z powodu braku większych inwestycyj i ograniczonego ruchu budowlanego tylko z trudem mogą podtrzymać ruch i rentowność przedsiębiorstw.

Nieco lepiej idą walcownie **metali,** które jeszcze są w stanie utrzymać ruch przez 6 dni w tygodniu, jednakowoż na jedną tylko zmianę. **Fabryki elektro-motorów i urządzeń eletrotechnicznych** ograniczyły ruch do **3 dni** w tygodniu; i tu podnoszone są skargi na minimalny napływ zamówień. W dziale **budowy maszyn włókienniczych** konjunktura w zbycie nie doznała poprawy. Również w dziale budowy maszyn i aparatów dla przemysłu cementowego i kapeluszniczego — napływ zamówień był ograniczony.

Wywóz bielskich materjałów włókienniczych przedstawia się następująco: W czerwcu, roku bieżącego wywieziono z okręgu Bielsko-Biała 24.339 kg. towarów włókienniczych, wartości 605.155 zł., co oznacza zmniejszenie się, w porównaniu z czerwcem 1929 r. pod względem wartości o 352.405 zł., pod względem zaś wagi o przeszło 5 tysięcy kg.

Ś. p. Antoni Zipser.

W dniu 20 lipca br. zginął od kuli tow. Antoni Zipser, który nie przeczuwając nic złego, przyglądał się z ubocza awanturze, wynikłej po zakończeniu festynu T. U. R. w Mikuszowicach a spowodowanej przez nasłanych w tym celu awanturników.

Pogrzeb odbył się we wtorek, dnia 22 lipca przy olbrzymim udziale ludności. Na czele kroczyła orkiestra T. U. R. z Wilkowic i umundurowani TURowcy z Bystrej, a za nimi masy publiczności odprowadzające zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku. Nad grobem przemówił

tow. **St. Piątkowski,** który wskazując na świeżą mogiłę młodego towarzysza, oświadczył, iż mogiła ta jest jednem wielkiem oskarżeniem tych awanturników, którzy każdą zabawę robotniczą, każdą chwilę uroczystą w życiu robotnika usiłują zakłócić swemi dzikiemi wybrykami. Łzy wdowy i sieroty niechaj spadną kamieniem na ich zatwardziałe serca — prędzej czy później odpowiedzą za swe czyny przed całą klasą robotniczą.

Cześć pamięci zmarłego Towarzysza!

Śląsk Cieszyński przyłącza się do uchwał krakowskich.

Doroczna Konferencja Okręgowa Śląska Cieszyńskiego.

Okręgowa Konferencja P. P. S. Śląska Cieszyńskiego odbyła się dnia 6 lipca br. w Skoczowie, w hotelu „Pod Białym Koniem". Z uderzeniem godziny 10-tej zagaił obrady przewodniczący Okręg. Komitetu Rob. cieszyńskiego tow. poseł **Machej,** zaznaczając, że liczny udział delegatów jest dowodem, iż organizacja nasza wzrasta i przygotowana jest na każdą potrzebę. Gdy w kraju głód i bezrobocie, Sejmy obywdwa nie śmią pracować a panowie ministrowie jeden za drugim wyjeżdżają na wywczasy. Musi więc lud sam myśleć o sobie. Wybrany następnie przewodniczącym wita serdecznie przybyłych na konferencję poraz pierwszy posła tow. Motykę, sekretarza **Komisji** Zaw. Okręg. tow. **Rosnera** oraz reprezentanta niemieckiej partji robotniczo-socjalistycznej w Polsce tow. **Lukasa** z Bielska. Zastępcą przewodniczącego wybrano tow. **Żeleźnika,** naczelnika gminy z Czechowic, sekretarzem tow. Edwarda **Webera** z Cieszyna.

Do Komisji-matki, której polecono również zbadanie mandatów, wybrano tow. tow. **Sablika, Borgiela, Bromnika, Matuszka i Haroka.**

Tow. **Lukas** oświadcza, że w walce o prawa ludu i demokracji socjaliści niemieccy pójdą ręka w rękę z towarzyszami polskimi.

Tow. **Rosner** zwraca uwagę, że srożące się bezrobocie dało przedsiębiorcom upragnioną sposobność do niczem nieuzasadnionych szykan, zwalniania dzielniejszych żywiołów i obniżania zarobków. Rząd przez ścinanie zasiłków dla bezrobotnych dopomaga kapitalistom. Klasa robotnicza musi bronić się, musi rozbudować i wzmocnić swoje organizacje zawodowe, aby nie dopuścić do obniżenia stopy życiowej mas robotniczych i do pogłębienia kryzysu, skutkiem jeszcze większego upadku konsumcji.

Ponieważ sprawozdanie z poprzedniej konferencji było ogłoszone w prasie, zaniechano odczytywania protokółu.

Nastąpiły sprawozdania:

Tow. **Machej** stwierdza, że ubóstwo klasy robotniczej, gnębionej i dziesiątkowanej niebywałem bezrobociem, obniżaniem zarobków i drożyzną, odbija się dotkliwie na liczebnym stanie i na dochodach wszystkich organizacji. Mimo to działalność Partji w ubiegłym okresie była ożywioną i nader skuteczną. Brak środków materjalnych wyrównaliśmy powszechną ofiarnością, gorliwą działalnością i wytężoną pracą wszystkich bez wyjątku towarzyszy. Dzięki temu odnieśliśmy wspaniałe zwycięstwa przy wyborach do rad gminnych i do Sejmu śląskiego. W niektórych obwodach wyborczych zdobyliśmy ponad 70% oddanych głosów, na ogół zaś zyskaliśmy równo 43% wszystkich oddanych głosów. Jesteśmy najsilniejszą partją w kraju. Tylko niekorzystny dla nas układ stosunków spowodował, że nie zdobyliśmy do Sejmu śląskiego trzeciego mandatu. Brakło nam 300 głosów, które nam sanacja podstępem i przekupstwem zrabowała, przy usłużnej pomocy zdrajców klasy robotniczej.

O. K. R. odbył w ubiegłym okresie 6 posiedzeń pełnych i 4 ściśle, oraz 3 wspólne z Egzekutywą O. K. R.-u górno-śląskiego, w okresie przedwyborczym odbyły się 2 konferencje okręgowe i 2 powiatowe; niezależnie od tego odbyło się kilka konferencji Rady robotniczej czechowickiej, pracującej bardzo sprawnie. Pozatem odbyły się 2 konferencje radców gminnych, który utworzyli osobną organizację; w radach gminnych mamy zarejestrowanych 144 członków w 36 wydziałach gminnych; gdy wszyscy się zarejestrują cyfra socjalistycznych radców wzrośnie do 200. Zgromadzeń odbyło się publicznych 61 i 10 1-szo majowych, mniejszych zgromadzeń organizacyjnych i przedwyborczych, na które O. K. R. nie wysyłał referentów a towarzysze miejscowi samodzielnie je odbyli, było kilkaset. W przyszłości rozesłane zostaną kwestjonarjusze, aby ująć ściśle całą tę ogromną pracę, która podnosi świadomość i kulturę obywatelską ludu śląskiego i nie powinna ginąć w niepamięć.

Sprawozdanie kasowe przedłożył skarbnik tow. **Pająk.** Dochody O .K. R.-u w czasie od 1 czerwca 1929 do 30 czerwca 1930 czyli za 13 miesięcy, wyniosły 5094.93 zł. Rozchody zaś 4917.06 zł. Pozostałe saldo na lipiec 1930 wynosi 177.87 zł., majątek jednak O. K. R.-u wykazuje 1126.63 zł. Oprócz tego akcja wyborcza do rad gminnych w r. 1929 wymagała wydatku 947.18 zł. Ponieważ dochód na ten cel był tylko 518.00 zł., więc pozostał niedobór w kwocie 429.18 zł. Podobnie akcja wyborcza do Sejmu śląskiego w r. 1930 kosztowała ogółem 1440.71 złotych i tu pozostał niedobór 208.93 złotych. Niedobory muszą być pokryte drogą nadzwyczajnych wkładek. Skarbnik apeluje do delegatów, aby dopilnowali regularnego ściągania podatku partyjnego, oraz składek na fundusz wyborczy. Bez wystarczających środków niemożliwa jest żadna prawidłowa robota.

Komisja rewizyjna przez usta swego przewodniczącego tow. **Haroka** postawiła wniosek o udzielenie absolutorjum i wyrażenie skarbnikowi podziękowania za wzorowe prowadzenie powierzonego mu urzędu. Wniosek ten został później jednomyślnie uchwalony.

O położeniu gospodarczem i politycznem w Polsce wygłosił referat poseł tow. Reger, przedkładając następujące rezolucje:

„Okręgowa Konferencja P. P. S. Śląska Cieszyńskiego, obradująca w Skoczowie dnia 6 lipca 1930 r. stwierdza, że położenie gospodarcze ludu pracującego w fabrykach i na roli pogarsza się w całem Państwie z dnia na dzień. Straszliwej nędzy mieszkaniowej, trwającej od powstania Państwa Polskiego i powiększającej się coraz bardziej, towarzyszy nieodstępnie katastrofalne bezrobocie, którego rezultatem jest głód i skrajna nędza mas ludowych. Odpowiedzialne władze państwowe i wojewódzkie, które przy czynnem poparciu mas robotniczych zdobyły władzę po krwawych walkach ulicznych, obojętnie patrzą na ten kataklizm społeczny, spowodowany własną bezradnością i bezczynnością w dziedzinie gospodarki społecznej.

Przedstawicielstwo ludowe, cieszące się zaufaniem olbrzymiej większości ludu pracującego, nie dopuszcza się do głosu ani do pracy przez zamykanie Sejmów w Warszawie i w Katowicach. Przeciw temu lekceważeniu mas pracującego ludu i jego przedstawicielstwa, wybranego wbrew terorowi i szykanom policyjnym, podnosi konferencja płomienny protest i domaga się natychmiastowego zwołania Sejmu państwowego i wojewódzkiego, w celu rozpoczęcia energicznej walki z bezrobociem i uchwalenia niecierpiących zwłoki ustaw: O powszechnem ubezpieczeniu na starość, na wypadek inwalidztwa i zaopatrzeniu dla wdów i sierót; o reformie rolnej; o reformie podatków; o ustawach samorządowych itd.

Konferencja wyraża pełne zaufanie centralnym władzom partyjnym i solidaryzuje się z poczynaniami stronnictw opozycyjnych w kierunku przywrócenia w Polsce praworządności i ochrony wyzyskiwanych. Konferencja wzywa lud pracujący w fabrykach i na roli do wytężonej pracy organizacyjnej dla odparcia zamachów reakcji na wolność, prawa i mienie obywateli".

W obronie Prawa i Wolności Ludu.

odbywają się liczne zgromadzenia ludowe na Śląsku Cieszyńskim.

Ostatnią niedzielę, t. j. 13 lipca br. odbyły się zgromadzenia w **Zebrzydowicach i Pruchnej,** na których przemawiał tow. **Machej.** W poniedziałek, 14 lipca odbyło się zgromadzenie w **Cieszynie,** na którem przemawiali tow. tow. Reger i Machej. We wtorek, dnia 8 lipca odbyło się zgromadzenie w Bielsku, gdzie przemawiali tow. Machej po polsku, zaś tow. **Glücksmann** po niemiecku.

Na zgromadzeniach przyjęto rezolucje, w których obywatele protestują przeciw poniewieraniu przedstawicielstwem ludowem, przeciw niedopuszczeniu do pracy posłów w Sejmie warszawskim i śląskim, domagają się pracy zarobkowej i zasiłków dla bezrobotnych, a przedewszystkiem ustawy o ubezpieczeniu na starość i na wypadek niezdolności do pracy.

Oprócz tego odbyło się w niedzielę, 13 lipca liczne zgromadzenie członków Stow. „Siła" w Ustroniu, na którem przemawiał tow. Reger.

Korespondencje.

GOLESZÓW. (Apetyty kantyniarza). W ostatnich czasach rozsierdził się jakoś nasz kantyniarz i stara się przekonać robotników, że najbardziej celową rzeczą dla robotnika to jest utopić swój zarobek w monopolówce, której on ma zawsze poddostatkiem. Niczego nie cierpi. Nawet Kasa Chorych to w jego oczach instytucja stokroć gorsza od jego kantyny. On to przecież jeszcze da na kredyt, gdy tymczasem Kasa Chorych to ani rusz. On kantyniarz, który dokłada wszystkich sił, aby Kasie Chorych dostarczyć ilość klijentów, którzy w zamian za to przepijają u niego swoje zasiłki chorobowe, on nie otrzymał z Kasy kredytu na kąpiele w Piszczanach. Zasiłku otrzymać nie mógł, bo z własnej winy utracił prawo członkowskie, a więc kredyt. Zapomniał jednak, że Kasa Chorych to nie kantyna. A więc huzia na Zarząd Kasy. Pyskowanie i donosy na winnych i niewinnych. Wyzwiska i epitety, na jakie się tylko rutynowany kantyniarz może zdobyć.

Dla uspokojenia kantyniarza robotnicy powinni jak najmniej korzystać z jego „zdroju", bez względu na to czy daje na kredyt czy za gotówkę.

Postępowanie naszego kantyniarza jest najlepszym dowodem, jak daleko posunęła się bezczelność sanacyjnych wyzyskiwaczów żyjących z grosza robotniczego.

USTROŃ. Co nam obiecano — a czego nam nie dano. Po blisko 10 latach Niepodległości Polskiej przypominają się nam słowa głoszone na wiecach w Cieszynie i w Ustroniu urządzanych przez byłą Radę Narodową Księstwa Cieszyńskiego za Niepodległością Polski, jak przez tow. posła Regera, Macheja, tow. Kłuszyńską, tak samo przez przedstawicieli innych stronnictw politycznych, jak przez: ś. p. księdza dziekana Londzina, księdza profesora Brzóskę, przez profesora Bobka i wielu wielu innych gorliwych działaczy i budowniczych Niepodległości Państwa Polskiego. Nie chcemy tu zarzucać byłym członkom Rady Narodowej, że oszukali ludność na Śląsku Cieszyńskim przez swoje obietnice, jak to niektórzy obiecywali, których tu nawet nie wymieniamy. Obiecywano nam, że gdy będziemy należeć do Państwa Polskiego, będzie w tem Państwie wszelka wolność dla obywateli, wolno będzie zające strzelać, rybki łapać, a ci którzy bronili przed napadem czeskim granic Polski, mieli obiecane, że w pierwszym rzędzie otrzymają w Urzędach Państwowych zapewniony byt. Obiecano, że lasy, które były własnością arcyksięcia Fryderyka, jak to Mała Czantorja, będzie należeć dla gminy Ustronia, dla utrzymania szkół, wybudowania nowych i powiększenia tychże. Wszystkie te obiecanki zostały dla nas gruszkami na wierzbie. Dalej głoszono nam, że Państwo Polskie jest bogate, że ma kopalnie węgla, kopalnie soli, nafty itd., że Polska nie ma dużo fabryk, że robotnik będzie miał zapewniony byt na całe pokolenie, że będzie pracy tyle, że nawet nie zdołamy jej pokonać, i Polska będzie rajem obfitującym mlekiem i miodem. Wiemy, że wielu z tych, których wyżej wymieniliśmy byli mocno przekonani, że te hasła głoszone, choć nie wszystkie ale dużo da się zrealizować i dążą jeszcze dziś do zrealizowania tychże i tego co obiecano. Jednakowoż widzimy, że na nic ich zabiegi i usiłowania kiedy dziś po 10 latach tych wielkie budowniczych Państwa Polskiego obecny Rząd nawet do głosu nie dopuszcza i lekceważy sobie wszelkie ich rady i żądania w imieniu interesu ludności kresowej. Otóż nie chcemy tu bawić się w opowiadania, ale chcemy przedstawić faktyczny stan rzeczy, jaki jest teraz po 12 latach istnienia Niepodległości Polskiej i jaki ten miód i mleko dla klasy pracującej w tej Polsce tu w Ustroniu płynie.

Ustroń jest miejscowością podgórską, letniskową, składającą się przeważnie z ludności biednej, t. j. robotniczej i małorolniczej, która żyje tylko z pracy najemnej i z pracy w fabryce metalowej wybudowanej tu w Ustroniu odkupionej w r. 1912 przez firmę Brevillier i Ska, Urban i Synowie. Za arcyksięcia Fryderyka w fabryce tej pracowało przeszło 1000 robotników. Po wojnie światowej miało zatrudnienie w tej fabryce około 700 robotników aż do końca r. 1928. Głównym odbiorcą tej fabryki jest Rząd, który od samego powstania Niepodległości Polskiej zamawiał różne wyroby kute dla kolei. Jednakowoż zamówienia te od r. 1928 Rząd stale zmniejszał tak, że z końcem r. 1929 z 700 robotników fabryka zatrudniała już tylko 462. Z dniem 1—11 lipca br. zostało tylko w fabryce 40 robotników, reszta została zwolniona z pracy z powodu braku zamówień rządowych. Więc i tu hasło głoszone, że Polska nie ma dużo fabryk i że robotnik będzie miał zapewniony byt i pracę na całe pokolenie i że jej nawet nie podoła, spełzło na niczem, i ci robotnicy, którym zasiłek bezrobotny się skończył będą ten miód i mleko płynące lizać. Dużo robotników i obrońców granicy polskiej w r. 1929 którzy tu zostali zwolnieni szukało pracy na emigracji: jak we Francji, w Belgji, lecz i tam z powodu kryzysu zostali wydaleni i musieli opuścić granice tych państw jako najmłodsi przybysze zagraniczni. Z opowiadań ich dużo można by było powiedzieć o konzulach polskich i ich urzędowaniu w tych państwach. Jak wyżej wspomnieliśmy, że Ustroń jest miejscowością letniskową, że ma słynne kąpiele borowinowe i zdrowe miejsce klimatyczne, a gości jest dużo, to też robotnicy bezrobotni chcąc ratować się przed śmiercią głodową, posyłają swoje żony i dzieci do lasów dawniej należących księciu Fryderykowi, t. j. do Małej i Wielkiej Czantorji a obecnie należące Państwu Polskiemu, zbierać borówki, ażeby sprzedać je letnikom i zakupić sobie dla rodziny kawałek chleba. Lecz jakie rozgoryczenie i zawód i tu ich spotkał. W lasach, w których za arcyksięcia Fryderyka nie tylko borówki ludność Ustronia i okolicy zbierała, ale także gałęzie z drzew na opał bezpłatnie, teraz gdy Państwo Polskie jest właścicielem nie wolno borówek zbierać, a kto chce zbierać, to musi kartkę wykupić za zł. 5.—. Jeżeli się złapie dzieci w lesie to się im zabiera naczynia jeżeli nie mają kartki, a o gałęziach to już nawet mowy niema, bo gdyby się jaki biedak odważył gałąź zabrać na opał, to zaraz kryminał. Tak wygląda wolność ludności, którą głoszono przed 10 laty. To też wzywamy rządzące czynniki, ażeby przyszły z pomocą dla ludności w formie zamówień dla fabryki w Ustroniu i ażeby wydano odpowiednie instrukcje Nadleśnictwu w Ustroniu, ażeby ludność biedna mogła zbierać borówki i gałęzie drzew na opał bezpłatnie, tak jak to było za czasów arcyksięcia Fryderyka.

Jeszcze by się dało dużo mówić i pisać o Państwowym Tartaku Parowym w Ustroniu i o jego gospodarce, lecz do tych rzeczy i do innych jeszcze powrócimy. Ustronianin.

Komunikat.

Na posiedzeniu Zarządu Stow. „Siły“ w Ustroniu w dniu 20 lipca br. zostało uchwalone, ażeby wszelką korespondencję dla Stow. „Siły“ w Ustroniu kierowaną dotychczas na przewodniczącego tow. Macurę Jana — kierować obecnie na sekretarza tow. Biedrawę Karola zatrudnionego w Spółdzielni w Ustroniu.

Z powodu różnych spraw, jak orkiestry, grupy ćwiczącej i innych korespondencji, prosimy do powyższego adresu się zastosować.

Stow. „Dom Robotniczy“ dla Bielska-Białej i Okolicy w Bielsku.

ZAPROSZENIE

na zwyczajne, doroczne Walne zgromadzenie członków,

które odbędzie się w sobotę, dnia 2 sierpnia br. o godz. 5-tej popołudniu w małej sali Domu Robotniczego w Bielsku z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego zgromadzenia.
2) Sprawozdania: a) Zarządu, b) kasowe, c) komisji rewizyjnej.
3) Wybór uzupełniający Zarządu i wybór komisji rewizyjnej.
4) Sprawy organizacyjne.
5) Wolne wnioski.

O pewne i punktualne przybycie uprasza

Zarząd.

Do Czytelników.

Następny numer „Wyzwolenia Społecznego“ wyjdzie w piątek, dnia 8 sierpnia z datą niedzieli 10 sierpnia br. W miesiącu sierpniu ze względu na urlopy wypoczynkowe i restaurację biur redakcji „Wyzwolenie Społeczne“ wyjdzie **tylko dwa razy.**

Z dniem 1 września „Wyzwolenie Społeczne“ wychodzić będzie normalnie w każdy piątek.

Zawiadamiając o tem Szanownych Czytelników, prosimy o wyrównanie zaległej należytości za prenumerowanie pisma.

Redakcja i Administracja.

Podziękowanie.

Niniejszem składam serdeczne podziękowanie orkiestrze T. U .R. z Wilkowic, Oddziałowi T. U. R. z Bystrej, oraz wszystkim tym, którzy wzięli udział w odprowadzeniu zwłok ś. p. Antoniego Zipsera na miejsce wiecznego spoczynku. Wdowa.

Nadesłane.

Spis abonentów telefonicznych!

Wydawnictwo spisu abonentów wszystkich sieci telefonicznych w Polsce z wyjątkiem sieci w Warszawie na rok 1931 powierzyło Ministerstwo Poczt i Telegrafów „Związkowi Pracy Obywatelskiej Kobiet“ w Warszawie. Za wiedzą i zgodą Ministerstwa zwracać się będzie Tadeusz Pudłowski jako przedstawiciel nazwanego Związku pisemnie do wszystkich abonentów telefonicznych w sprawie umieszczenia ich w ogólnym spisie abonentów.

O powyższem zawiadamia się interesowanych abonentów — celem udzielenia wyżej wymienionemu żądanych informacji względnie wyjaśnień. Urząd pocztowy Bielsko I.

Każdy robotnik powinien

należeć do klasowej organizacyi zawodowej, która walczy o lepszą egzystencyę, — do organizacyi politycznej P.P.S., która broni i zdobywa ustawodawstwo robotnicze do Konsumu robotniczego, który broni ciężko zapracowany grosz robotniczy przed zachłannością paskarzy!

Biura porad prawnych

w pierwszym rzędzie dla członków P. P. S., organizacji zawodowych i „Siły“ zorganizowały **Komitety Miejscowe P. P. S. w Bielsku i Czechowicach.**

Porad prawnych udzielać będzie **magister praw tow. Leon Chabałowski:**

w Bielsku, w Domu Robotniczym w poniedziałki, środy i piątki od godz. 4 do 7 wieczór, **w Czechowicach** w Domu Robotniczym we wtorki, czwartki i soboty od g. 5 do 8 wiecz.

Tow. Chabałowski przyjmować będzie ponadto życzenia w sprawach organizacyjnych Komitetów P. P. S. i „Siły“.

POWIATOWA KASA CHORYCH w BIAŁEJ.

Dyżury Lekarskie

w niedziele i święta

w miesiącu lipcu 1930.

W niedzielę, dnia 27 lipca

Dr. Klus, Biała, pl. Ratuszowy (Strażnica pożarna). Nr. tel. 2807.

Dyżury lekarskie rozpoczynają się w niedziele i święta rano o godz 7-mej i trwają do godz. 7-mej rano dnia następnego.

Ubezpieczeni w razie nagłego wypadku winni wezwać do chorego lekarza dyżurnego.

Nr. telefonu Kasy Chorych 1890.

Zgubiono książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Żywiec na nazwisko Damek Jan, rocznik 1908, zamieszkały w Bystrej Nr. 98, unieważnia się.

Znaleziono

na drodze w Komorowicach za restauracją „Na Zabawie“ rezerwową oponę samochodową marki amerykańskiej. Poszkodowany niechaj się zgłosi u p. Latawca Wawrzyńca, Komorowice Nr. 316 p. Biała.

Redaktor odpowiedzialny Ernest Rozmus w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.